

Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

<https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/96018,125-lat-temu-urodzil-sie-meczennik-z-Rudnika-nad-Sanem-ks-mj-r-Bronislaw-Szwed.html>
20.04.2024, 14:06

125 lat temu urodził się męczennik z Rudnika nad Sanem ks. mjr Bronisław Szwed

Ksiądz Szwed - więziony w Ostaszkowie, zamordowany w Twerze, pogrzebany w Miednoje

Jest zimowy dzień, dokładnie niedziela 20 stycznia 1895 rok. W miasteczku Rudnik nad Sanem w zaborze austriackim na świat przychodzi, najmłodsze, dwunaste dziecko Michała Szweda i jego żony Marianny z Ramockich.

Dwa dni później 22 stycznia, w stuletnim, modrzewiowym kościele p.w. Trójcy Przenajświętszej chłopiec zostaje ochrzczony przez księdza proboszcza Aleksandra Wyżykowskiego w obecności rodziców chrzestnych, Kaspra Szweda oraz Magdaleny Gołębiowskiej. Rodzice chrzestni mogli być dziadkami małego Bronisława. Magdalena miała 51 lat, Kasper 44 lata. Jak wyglądał Rudnik gdy się urodził Bronisław - w mieście było około 380 domów drewnianych parterowych. Miasto liczyło 2 600 mieszkańców, w tym około 1 500 wyznania rzymsko-katolickiego oraz około 1 111 wyznania mojżeszowego. Rodzina Szwedów mieszkała w domu pod numerem 174. Właścicielem Rudnika był hrabia Ferdynand Hompesch, posiadający także majątek ziemski w Czechach na Morawach. Królestwo Austrii obejmowało m.in Czechy właściwe i Morawy i nie było w tym nic dziwnego, że ziemianie austriacy kupowali posiadłości w Galicji. W 1900 roku już w wieku 5 lat Bronisław rozpoczął naukę w szkole powszechnej. Uczęszczał do niej przez pięć lat. Szkoła mieściła się niedaleko kościoła. Następnie wyjechał do gimnazjum w



Tablica poświęcona ks. Bronisławowi Szwedzie w Rudniku.



Ks. mjr Bronisław Szwed

Stanisławowie. Miasto to było najważniejszym po Lwowie ośrodkiem kultury, nauki i oświaty na Kresach Południowo-Wschodnich. Będąc już w seminarium we Lwowie w 1914 roku dowiedział się, że przez teren jego rodzinnej miejscowości przebiegała linia frontu rosyjsko-austriackiego. Znów w Rudniku był pożar. Z płonącej ponad 100- letniej rudnickiej świątyni zdążono wynieść drewnianą rzeźbę - krzyż z ukrzyżowanym Jezusem, pamiętający czasy chrztu Bronisława.

We Lwowie ks. Bronisław Szwed z pewnością poznał dwóch przyszłych świętych, metropolitę arcybiskupa lwowskiego Józefa Bilczewskiego i księdza Zygmunta Karola Gorazdowskiego. Biskup Bilczewski by lepiej poznać kleryków, a więc swoich przyszłych księży chodził na posiłki do seminarium. Święcenia kapłańskie Bronisława z biegają się z rokiem szczególnym. Był to rok 1918 . Polska po 123 latach niewoli odzyskuje długo oczekiwaną wolność. Ksiądz ma wtedy 23 lata. Znajduje się blisko najważniejszych wydarzenia XX wieku. Na bieżąco śledzi bohaterstwo „Orląt Lwowskich”. I jest na tyle dorosły, by pojąć znaczenie zwycięskiej bitwy zwanej „Cudem nad Wisłą”. Nie wie, że w Galicji urodziło się właśnie dziecko, które w przyszłości zdobędzie autorytet na całym świecie, przyszły papież Jan Paweł II. Dwa lata po święceniach kapłańskich w 1920 roku rozpoczyna się jego praca duszpasterska. Nie mamy o nim wiadomości z lat 1918-1920. Może brał udział w obronie Lwowa lub w wojnie bolszewickiej. W tym też okresie mógł się także dokształcać ponieważ był prefektem w szkołach średnich.

W latach 1920-1923 ks. Bronisław Szwed jest wikariuszem w Śniatyniu i Rohatyniu. Oba miasta w II Rzeczypospolitej były siedzibą powiatów w województwie



Sylwester Daśko przewodniczący rady powiatu Anita Gietka przed tablicą katyńską parafii pw. św. Józefa w Nisku.



Grupa prowadząca modlitwę w parafii Matki Bożej Fatimskiej.

stanisławowskim. Będąc w Śniatyniu nie mógł pominąć grobu siostry Marty Wieckiej, urodzonej na Pomorzu a zmarłej w opinii świętości wieku 30 lat w Śniatyniu w 1903 roku. Przypuszczam, że o beatyfikację tej zakonnicy modlił się nad miejscem jej spoczynku. W 1924 roku wraca do Stanisława, gdyż tam zostają przeniesiony, mieszkał przy ul. Antoniewicza 6 (dane z Magistratu w Stanisławowie za rok 1938.) Tam jest katechetą w II Gimnazjum i Liceum oraz w Państwowym Gimnazjum Kupieckim. Wkrótce otrzymuje tytuł honorowego Prezesa Rady Kupieckiej w tym mieście. Jest Kapelanem w służbie więziennej w Stanisławowie i kapelanem rezerwy Wojska Polskiego. Wiemy coś o ostatnim czasie przed jego śmiercią. W ostatnim miejscu uwięzienia w Ostaszkowie, przewodniczył grupie, która zabiegała u strażników o chrześcijański pochówek dla kolegów z korpusu wileńskiego. Oni to będąc bardzo głodni zakradli się pewnej nocy do kuchni by coś zjeść, co skończyło się ich śmiercią. Nauczyciele ze Stanisława, z którymi uczył ks. Bronisław Szwed zostali 14/15 sierpnia 1941 roku zamordowani w Czarnym lesie koło Stanisławowa. W tym dniu dokonano egzekucji na ok. 250 osobach z polskiej inteligencji. Z pewnością potajemnie też jak inni kapelani spowiadał, pocieszał współwięźniów i odprawiał msze święte.

Po sowieckiej inwazji na Polskę 17 września 1939 roku został aresztowany przez Rosjan, jako jeńiec wojenny zabrany przez NKWD do niewoli w Stanisławowie i następnie odesłany do więzienia w Kijowie. Skąd w dniu 16 grudnia 1939 roku w grupie 41 ludzi zostaje przewieziony do obozu jeńców wojennych w Ostaszkowie. Następnie wywieziony z Ostaszkowa i przekazany do dyspozycji szefa Zarządu NKWD Kalinińskiej Obłasti. Zamordowany w kwietniu 1940 roku

w Kalininie-Twerze, pogrzebany w Miednoje.
W listopadzie 2007 roku został pośmiertnie
mianowany na stopień majora. W 2012 roku
został pośmiertnie uhonorowany Złotą
Odznaką „Za zasługi w pracy penitencjarnej”
przez Ministra Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst Anita Gietka



W Rudniku działa koło katyńskie przy Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym „Orlęta”, którego prezesem z inicjatywy śp. Kazimierza Naklickiego jest pani Anita Gietka - organizatorka cyklicznych spotkań poświęconych ks. Bronisławowi, inicjatorka gabloty pamięci, która mieści się przy bocznym ołtarzu oraz organizatorka uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej ks. mjr Bronisława Szweda. W Rudniku żyją potomkowie ojca chrzestnego księdza Bronisława Szweda - Kaspra Szweda, który był z nim spokrewniony. Jednak nie odnalazłam do tej pory potomków jego rodzeństwa. Zamierzam w przyszłości kontynuować poszukiwania. Wiem, że rodzeństwo jego mieszkało na początku II wojny światowej w Rudniku. Brat Emil, starszy od niego 5 lat, zmarł w 1941 roku w tym mieście. Do rodziny Kaspra Szweda należą m.in. rodziny: Niemiec, Kobylarz, Żureccy, Kondysar, Kacprzyk, Gietka, Nakliccy, Mastyło, Kortyczko i oczywiście Szwed. Przedstawiciele rodziny Kaspra Szweda modlą się sukcesywnie nie tylko w Rudniku, ale też w mieście powiatowym jakim jest Nisko, o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego księży zamordowanych na tej ziemi. Dodam, że pierworodny syn Kaspra Szweda, Stanisław Szwed, ur. 5 sierpnia 1899 roku, został zamordowany 19 kwietnia w 1940 roku w Lasach Katyńskich. Stanisław grał dobrze na kilku instrumentach. Nisko za czasów księdza Szweda też było powiatem. Jednak Stalowa Wola w tym czasie nie istniała. Teren pokryty był lasami sosnowymi a w głębi lasów usytuowana była wioska Pławo. Dziś Pławo jest najstarszą dzielnicą Stalowej Woli. Budowa nowej miejscowości rozpoczęła się gdy ksiądz Bronisław Szwed miał 43 lata i pewnie odwiedzając rodzinne strony był naocznym świadkiem rozpoczęcia budowy nowego miasta.

Pierwsze spotkanie w naszej parafii poświęcone księdzu Bronisławowi Szwedowi odbyło się w niedzielę 30 marca 2014 roku. Uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpiło w sobotę 25 kwietnia 2015 roku o godz. 10.00 na mszy świętej pod przewodnictwem ks. biskupa Edwarda Frankowskiego. W tym dniu młodzież przyjęła bierzmowanie. Już od godz. 9.00 wartę przy tablicy ks. majora Bronisława Szweda pełniła Asysta Honorowa Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Rzeszowie. Patronat nad wydarzeniem objęli: biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gózddek, ordynariusz diecezji sandomierskiej ks. bp. Krzysztof Nitkiewicz, Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska” z Warszawy. Do tej pory przygotowywałam spotkania słowno- muzyczne z członkami rodziny ks. Szweda. Recytowali oni wiersze o tematyce katyńskiej, przybliżali postać ks. Bronisława a między

wierszami na skrzypcach grał jego praprawnuk Kaspra Szweda, pan Kamil Niemiec, muzyk z Rzeszowa. Koncert organowy dedykował Księdzu także ojciec Kamila- Marek Niemiec, mieszkający od dawna w Ameryce. W innym dniu wspominaliśmy także o wszystkich ofiarach zamordowanych w Katyniu z gminy Rudnik, a wśród nich ks. Bronisława Szweda. W letni dzień odbył koncert w wykonaniu Konrada Mastyły prawnuka Kaspra Szweda, cenionego muzyka, wykonawcę, kompozytora, aktora z Krakowa. Wystąpiła z nim młoda wokalistka Magdalena Żmuda. Przez cały czas wspierała nas pani Barbara Tarkowska ze Stowarzyszenia Pamięć Kapelanów Katyńskich. O beatyfikację Księdza Szweda modliliśmy się do tej pory także przy jednej z kapliczek rudnickich, a także z okazji rocznicy Powstania Warszawskiego na uroczystości, która co roku jest organizowana przez nasze Stowarzyszenie oraz dwa lata temu w rocznicę katastrofy smoleńskiej. Stowarzyszenie zorganizowało koncert w Nisku, na którym członkowie rodziny księdza przybliżali jego postać. Brały w nim udział dzieci z przedszkola przy ulicy Chopina i młodzież licealna z Niska. Z okazji rocznicy zbrodni katyńskiej rudniczanie mogli wysłuchać wykładu o Polakach zesłanych na Syberię na spotkaniu z ojcem prof. Antonim Herkulanem Wróblem z Argentyny, którego zaprosiliśmy. W tym dniu wspominaliśmy postać ks. Bronisława Szweda. Zorganizowano wykład z założycielem tygodnika „Sztafeta” z panem Dionizym Garbaczem o ludziach z naszego regionu, zamordowanych na ziemi katyńskiej. Przedstawiciele stowarzyszenia „Pamięć Kapelanów Katyńskich” z Warszawy z prezesem Łukaszem Stefaniakiem, przybliżyli nam postać ks. Bronisława w naszej świątyni. Stowarzyszenie to jest w naszym województwie organizatorem licznych uroczystości poświęconych kapelanom katyńskim. Przy wielu spotkaniach w uroczystościach towarzyszy nam grupa patriotyczno -modlitewna „Orlęta”. Pierwsza grupa modlitewno- patriotyczna „Orlęta” powstała oficjalnie przy parafii Matki Bożej Fatimskiej w Nisku. Grupa również działa w Zespole Szkół w Jeżowie -Centrum. Niedługo ma powstać w gminie Pysznica. Do tej grupy należą dzieci wraz z rodzicami. Z inicjatywy grupy „Małe Orlęta” w kościele p.w. Matki Bożej Fatimskiej rozpoczęto w 2018 roku pielęgnację pamięci o kapelanach zamordowanych w Katyniu z pomocą ks. Proboszcza Adama Kochmańskiego oraz opiekuna „Orląt” ks. Waldemara Bieńko. Arcybiskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz jest w stałym kontakcie z kołem katyńskim działającym przy Stowarzyszeniu Kulturalno- Oświatowym „Orlęta” oraz przy Stowarzyszeniu „Pamięć Kapelanów Katyńskich”. Dla nowo powstającej grupy udziela dużo wsparcia, za co jesteśmy mu wdzięczni. Od maja 2019 roku do października 2019 roku modliliśmy przed Mszą Świętą m.in. w tej parafii za kapelanów pomordowanych w Katyniu w tym za ks. Bronisława Szweda. W modlitwach brali udział m.in. przedstawiciele Akcji Katolickiej z Rudnika, członkowie rodziny Kaspra Szweda, oraz grupa modlitewno- patriotyczna „Małe Orlęta” wraz z rodzicami z Niska.

Z okazji przypadającej w tym roku 80. rocznicy Zbrodni Katyńskiej w ostatnią niedzielę zapaliliśmy znicz pod tablicą ks. Bronisława Szweda w rudnickiej świątyni, który będzie płonął do połowy maja. W najbliższą niedzielę 26 kwietnia, rodzice małych Orląt będą się modlili się w tej parafii o godz.11.10 za kapelanów katyńskich oraz za śp. członków niepodległościowej organizacji „Orlęta” z naszego województwa z okazji 73 rocznicy jej powstania. I jak zawsze pamiętali o obecnym Prezydencie RP i tym, który zginął pod Smoleńskiem.

Tekst Urszula Gawryś- Michałkiewicz